



BEZPŁATNA
GAZETA SOŁECKA

Przystanek Zalesie

ZALESIE GÓRNE
ROK XII · No 1/2020 (113)



Wyjazd z ulicy Jesionowej „Czarny punkt” na zakręcie

Zapaliło się „światelko w tunelu”. Po prawie 20 latach starań mieszkańców Zalesia Górnego, będziemy mieli szansę bezpiecznego wyjazdu z ulicy Jesionowej. Po naszych licznych interwencjach Urząd Gminy w Piasecznie opracował koncepcję wyprostowania drogi wojewódzkiej nr 873, poprzez odsunięcie jej w tym newralgicznym miejscu od zabudowań, likwidację dwóch zakrętów i budowę chodnika.



Na tym skrzyżowaniu bardzo często dochodzi do wypadków.

Fot. Arch.

Gmina uzgodniła z właścicielem drogi wojewódzkiej i urzędem marszałkowskim, że przekaze - w ramach pomocy rzeczowej - projekt przebudowy, po czym urząd wojewódzki dokona wy-

kupu gruntów i przeprowadzi budowę. - Realną szansę na przejazd nowym odcinkiem drogi mamy w przyszłym, a najpóźniej w 2023 r. - powiedział w rozmowie z nami burmistrz Daniel Putkiewicz.

Za torami...
Osiedle Leśnik - Wyżyny (tzw. „Za torami”) nie ma sklepów, wszelkie usługi są dostępne jedynie po drugiej stronie torów. W latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku obszar ten zamiesz-

kiwany był przez kilkadziesiąt osób. Letnicy przyjeżdżali tu na wakacje. Ruch samochodowy w kierunku głównej części Zalesia był znikomy i odbywał się ulicą Nowinki.

dokończenie na s.3

WOŚP Trochę dobra z naszych serc

Zalesianie w niedzielę, 12 stycznia, tłumnie przybyli na wystawę „Zmiana warty”, koncert kołęd i aukcję na rzecz WOŚP prac plastycznych i ceramicznych oraz dzieł artystów wizualnych z grupy MŁYN. Okazali wielkie serce i wrażliwość na sztukę. Dziękujemy!

Zaczął się w samo południe od wernisazu wystawy „Zmiana warty”. Znalazły się na niej prace młodych twórców: Justyny Stareckiej, Alicji Wregi, Zofii Maniewskiej i Jakuba Rojan-Rajkowskiego oraz uczestni-

ków zajęć z plastyki i grafiki Macieja Zadręga w Klubie Kultury w Zalesiu Górnym i Centrum Kultury w Piasecznie, który chciał pokazać szerszemu gronu efekt kilkuletniej pracy swoich wychowanków.

dokończenie na s 4



WAŻNE TELEFONY:

Kontakt z sołtysem:
telefon: 22 844 03 29; 48 691 500 242; ul. Porannej Zorzy 1; e-mail: ewastroinska@poczta.onet.pl

Pogotowie ratunkowe
Falck: 22 535 91 93; 112; 999

Nocna pomoc Lekarska
Szpital św. Anny
Piaseczno: 22 735 41 00; 08
Nasz Ośrodek Zdrowia:
22 756 52 45
Przychodnia Piaseczno ul.
Fabryczna:
22 756 21 11; 22 756 73 73

Pogotowie gazowe: 992
Straż Pożarna 998: 112

Awarie oświetlenia ulic:
535 481 335

Awaria sieci energetycznej:
Jeziorna 991

Pogotowie wodnokanalizacyjne PwiK:
603 309 399

Posterunek Policji w Zalesiu:
22 757 87 96; 997

Parafia św Huberta:
517 050 406

Poczta Zalesie Górne:
22 756 53 80

Szkoła Podstawowa w Zalesiu:
22 756 52 17

Klub Kultury ul Białej Brzozy 3:
500 162 993

Urząd Gminy centrala Piaseczno: 22 70 17 500

Wydział Gospodarki Odpadami – Gmina:
22 701 75 34

Wydział Ochrony Środowiska:
22 701 75 07

Nadleśnictwo Chojnow:
22 727 57 52

Międzywojewódzki Cech Kominiarzy:
14 626 03 95; 505 223 222;
531 650 650

Działania sołtysa i rady sołeckiej

- I** Na pierwszym w tym roku spotkaniu Rady Sołeckiej omawialiśmy:
- rozpoczęcie realizacji FS 2020- rozpoczynamy od zakupu 4 ławek ulicznych i 5 koszy na śmieci, o ile zmieścimy się w zaplanowanej kwocie 4100 zł;
 - ocenialiśmy nową formę naszego biuletynu Przystanek Zalesie - jest przede wszystkim kolorowy, na lepszym papierze;
 - sytuację w naszej Przychodni - jest tragiczna, szczególnie teraz w okresie przeziębień. Nasi chorzy mają podobno pierwszeństwo w przyjęciu do przychodni na ul. Fabrycznej w Piasecznie, co – niestety – nie okazuje się prawdą. Wybieramy się w tej sprawie do dyrekcji ZOZ w Piasecznie, aby wyjaśnić zaistniałą sytuację. Doktor Wojciech Wądołowski pojawi się w Przychodni Zdrowia dopiero w kwietniu. Mimo wysiłków dyrekcji ZOZ, proponowanych dobrych warunków materialnych, nie ma chętnych lekarzy do pracy w naszym Ośrodku;
 - omawialiśmy powieszenie na placu przy Starej Bibliotece domków dla ptaków - języków, które skutecznie walczą z komarami...;
 - konieczność interwencji w/s ustawienia na peronie biletomatu;
 - radny Łukasz Kamiński udzielał wyjaśnień na pytania mieszkańców:
 - w/s wodociągu na Nowinkach – co mieszkańcy powinni zrobić, aby przyspieszyć inwestycję;
 - wyjaśnił krytykowaną sytuację komunikacyjną w Piasecznie, której powodem jest remont, czyli zamknięcie ulic oraz zapewnienie komunikacji nowym osiedlom;
 - udzielił informacji na temat możliwości ubiegania się o dofinansowanie z programu „odbioru deszczówki” - więcej informacji zasięgnijemy w Wydziale Ochrony Środowiska - tel.22/7017507;
 - mieszkańcy zgłaszali uwagi dotyczące nowej ścieżki rowerowej na ul. Pionierów oraz miejsc do parkowania samochodów.
- II** Na spotkaniu z burmistrzem Danielem Putkiewiczem:
- zwróciliśmy uwagę na brak nazwy ronda przy poczcie. Jest to Rondo Wiekowej Sosny – taką nazwę przyjęliśmy podczas spotkania z mieszkańcami Zalesia, a następnie – po moim wystąpieniu, w którym opowiedziałam historię wiekowej sosny - została ona zaakceptowana większością głosów na sesji Rady Gminy w 2018 r.
 - Zadaliśmy pytania dotyczące obiecanego autobusu kursującego po wsi, o który mieszkańcy ubiegają się od dłuższego czasu - burmistrz zapisał temat do sprawdzenia terminu realizacji;
 - realność rozwiązania niebezpiecznego wyjazdu z Jesionowej na drogę wojewódzką - w tym roku Gmina zleci wykonanie projektu (piszemy o tym szczegółowo obok);
 - poparcie naszego wystąpienia do PKP PLK w/s biletomatu na zewnątrz budynku stacji;
 - mówiliśmy o sytuacji w przyjmowaniu pacjentów w naszej przychodni.
- III** W wydziale Gospodarki Odpadami rozmawialiśmy o zmianie zasad opłat od działek letniskowych.
- IV** Zlecaliśmy sprzątnięcie ulic, okolic peronów PKP i placu zabaw osobom z nakazem prac społecznych. Niestety, osoby te wywiązywały się z tych obowiązków w sposób znikomy. Mimo to proszę o telefoniczne lub mailowe zgłaszanie ulic lub ich fragmentów, które wymagają uprzątnięcia.
- sołtys **Ewa Molenda-Stroińska**

Wyjaśnienie

W ostatnim numerze „Przystanku Zalesie”, w artykule „Jesień 2019 Taniec i ruch wzmacniają zdrowie”, niezbyt precyzyjnie określiliśmy z jakiej apteki farmaceuta omawiał z naszymi seniorami plusy i minusy e-recept. Otóż chodziło o przedstawiciela apteki Cefarm. Przy okazji informujemy, że inicjatorką zaproszenia „Wólczanek” na spotkanie z Klubem Seniora była Kazimiera Królak.

Magdalena Kamińska

Spotkanie rady sołeckiej

Najbliższe spotkanie Rady Sołeckiej odbędzie się w czwartek 6 lutego 2020 r. o godz. 18:00 w Domu Sołeckim „Stara Biblioteka”.

WYDAWCA: RADA SOŁECKA ZALESIA GÓRNEGO.

Redagują: Magdalena Kamińska (tel. 729 148 683) wraz z zespołem.

Współpraca: Leszek Świder oraz Klub Seniora.

Adres redakcji: 05-540 Zalesie Górne, ul. Porannej Zorzy 1. Mail: magda.kaminska85@wp.pl. Zastrzegamy sobie prawo do adiacji i skracania nadsyłanych tekstów.

Nakład 800 egz. Druk i łamanie: PRO – PRINT Usługi Poligraficzne, biuro@proprint.biz.pl

Wyjazd z ulicy Jesionowej

dokończenie ze s. 1

Niestety, kilkanaście lat temu przejazd został zlikwidowany, podobno decyzją administracyjną. Ulica Jesionowa stała się jedynym wyjazdem z osiedla - które przez te kilkadziesiąt lat znacznie powiększyło liczbę mieszkańców - do szkół, przedszkoli, żłobków, sklepów, kościoła, przychodni, a także w stronę Warszawy. Skrzyżowanie z drogą wojewódzką nr 873 stało się „czarnym punktem” w Zalesiu. Widoczność w obie strony jest znikoma, gdyż dwa zakręty redukują ją niemal do zera. Takie usytuowanie uniemożliwia zrobienie chodnika, przejścia dla pieszych a także zainstalowanie sygnalizacji świetlnej.

Sytuacja jeszcze bardziej pogarsza się w okresie zimowym. Po odśnieżaniu drogi wojewódzkiej tworzą się na szczytkowym poboczu pryzmy błota. Mieszkańcy, próbujący pieszo przedostać się na drugą stronę przejazdu, muszą w nich brodzić, ochla-

pywani przez przejeżdżające samochody.

Bez odzewu

Nasza walka o poprawę bezpieczeństwa trwa od kilkunastu lat. Pierwsze pismo w tej sprawie wysłaliśmy do burmistrza i zarządców drogi już w 2008 r. Każdego kolejnego roku sołtys występował z apelami do urzędu marszałkowskiego oraz do właściciela drogi – Zarządu Dróg Wojewódzkich. Kierowane były również prośby do Nadleśnictwa Chojnów o usunięcie zasłaniających zakręty drzew oraz do urzędu gminy. Pomimo wszystkich tych akcji, od 10 lat nie udało się uzyskać od żadnego z tych organów konkretnego wsparcia. Deklaracje były, ale gdy dochodziło do podjęcia decyzji, urzędnicza inercja, brak lub bezrefleksyjne traktowanie przepisów nie pozwalały ruszyć sprawy z miejsca. Ustawione zostały wprawdzie znak drogowy „uwaga wypadki” i lustra drogowe, ale w okresie zimo-



Projekt przewiduje wyprostowanie drogi wojewódzkiej nr 873 i odsunięcie jej o kilkanaście metrów od zabudowań. Fot.

wym nie spełniają one swojej roli: zamarzają albo pokrywają się wilgocią zniekształcając widoczność. Wypadki zdarzają się więc w dalszym ciągu, w tym z udziałem dzieci.

Na razie... więcej światła

Trzy lata temu, poprzez wielokrotnie powtarzane nasze wnioski, w budżecie gminy znalazły się pieniądze na zainstalowanie oświetlenia od ulicy Jesionowej do prze-

jazdu. Przy okazji oświetlono również parking. Po latach – co tu dużo mówić - bezdusznego traktowania i lekceważenia bezpieczeństwa w tym newralgicznym dla zalesian miejscu - nasze wystąpienia zaczynają chyba przynosić rezultaty. Mamy nadzieję, że opracowywany projekt i rozmowy gminy z marszałkiem diametralnie zmieniają sytuację.

sołtys EMS.

Wyścig ze śmiercią

Zalesie nie jest z pewnością metropolią, gdzie przez stację PKP przewalają się tłumy podróżnych. Sądząc jednak po ilości zaparkowanych samochodów i rowerów w pobliżu budynku stacyjnego, na uliczkach biegnących wzdłuż peronów i w ich pobliżu, a także parkingu przynależącego do Planety Za-

lesie – ruch przy wejściu na perony w czasie przyjazdów i odjazdów pociągów musi być duży.

Niestety jest i to bardzo niebezpieczny – zwłaszcza w godzinach porannych, gdy wszyscy spieszą do pracy. Zdarza się, że kilka, a nawet kilkanaście osób nie zdąży przejść na peron nr 2 w kierunku Warszawy przed za-

mknięciem szlabanu (dzieje się to automatycznie). Na dołdkę nie wiadomo, z której strony nadjedzie pociąg. Teoretycznie więc wszyscy spóźnialscy powinni czekać, aż zapory zostaną uniesione. Wtedy będą mogli przejść na peron nr 2.

Ale zdarza się, że skład już tam dojeżdża, a często nawet stoi. Tymczasem szlaban zamknięty. Z przerażeniem wielokrotnie obserwowałem, jak ludzie - nie zważając na niebezpieczeństwo - obchodzą zamknięte zapory i przebiegają przez przejazd. Czasem do opamiętania wzywa ich sygnał pociągu najeżdżającego od strony Piaseczna. Do tej pory zwyciężał rozsądek. Nikt nie zginął. Ale czy tak będzie zawsze..?

Może warto zawalczyć z PKP o rozwiązanie tego problemu. Zdajemy sobie sprawę, że to szalenie trudne zadanie. Ale tu chodzi o życie... **BS**



Brak bezpiecznego przejścia na peron w kierunku Warszawy. Fot. L.Ś.

Nowy gabinet



Fot. SZPZLO

Miła niespodzianka czeka pacjentów gabinetu stomatologicznego. Gabinet przeszedł gruntowną metamorfozę. Nowa podłoga, estetyczne kafelki, wygładzone ściany, podwieszany sufit z oświetleniem. Najważniejszy jest jednak nowoczesny unit stomatologiczny z kamerą wewnątrz ustną. Dziękujemy pani Marcie Dorociak-Burzy dyrektor SZPZLO (dawniej ZOZ) w Piasecznie za tę metamorfozę. Gabinet czynny jest trzy razy w tygodniu. **ES**



Fot. M. Szamocka i J. Bania

WOŚP Trochę dobra z naszych serc

dokończenie ze s. 1

To była pierwsza tak duża prezentacja uczniów Macieja Zadrąga. Warto zauważyć, że młodzi artyści podążają własną twórczą drogą i samodzielnie wybierają inspiracje. W pracach Alicji Wręgi widać wpływ japońskiego komiksu, ale potrafi nadać mu własną treść. Sztuka Japonii fascynuje też Justynę Starecką, a Zofia Maniewska promarkerami i cienkopisami tworzy wyrafinowane portrety w kolorystycznych wersjach. Jakub Rojan-Rajkowski jest niezwykle sprawny manualnie, nie tylko w rysunku i grafice, ale też i w rzeźbie – na wystawie pokazał różę z rozwiniętymi płatkami wykonaną z miedzi.

Młodzi artyści nie kryli wzruszenia, gdy odbierali dyplomy uczestnictwa w wystawie. Ale jeszcze bardziej chyba dumne i wzruszone były ich rodziny. W imprezie uczestniczyła vice dyrektor Centrum Kultury w Piasecznie Katarzyna Hernik i Ewa Molenda-Stroińska sołtyska Zalesia Górnego.

Kolędy na pianino i gitarę

Po wernisażu wysłuchaliśmy koncertu znanych kolęd w wykonaniu uczniów zajęć muzycznych (pianino) prowa-

dzonych przez Magdę Kamińską; Lili Opalko, Marka Wiśniakowskiego, Jana Netczuka, Anastazji i Małgosi Wilczyńskich, Antosi Rutkowskiej, Piotra Bajora oraz zajęć (gitarą) prowadzonych przez Andrzeja Ługowskiego: Heleny Skrzydło, Antoniny Rutkowskiej, Mateusza Woźniaka. Dla większości był to pierwszy publiczny występ, dlatego temą była niesamowita, ale znakomicie sobie z nią poradziła. Niestety pan Andrzej (gitarą) rozchorował się i nie mógł wesprzeć swoich uczniów. Na szczęście publiczność godnie go w tym zastąpiła.

Wielkie serca

Na zakończenie imprezy odbyła się aukcja wystawionych prac z cenami minimalnymi, prowadzona przez Małgorzatę Szamocką, która „z pewną nieśmiałością”, podjęła się tego zadania. Aukcja rozkręcała się powoli, ale gdy nabrała tempa – prawie wszystkie wystawione przedmioty zostały wycenione. A były to naprawdę rzeczy „bezcenne”, jak np. ceramiczne serduszka, wykonane przez uczestników zajęć Beaty Zamorskiej z Zalesia Górnego, Bogatek i Złotokłosu, jedyne w swoim rodzaju.

Takie serce ogrzeje nawet po latach. Można też było wycenować prace młodych artystów: Zosi Maniewskiej (3 kolorowe rysunki i autorski kalendarz z reprodukcjami jej prac) i Jakuba Rojan-Rajkowskiego (rysunek) i Irminy Celemenckiej. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się również dzieła: Grażyny Doby-Wolskiej (rysunek), Macieja Zadrąga (grafika), Agnieszki Metko (rysunek), Pawła Zaręby (rysunek), Wiesława Szamockiego (grafika), Hanny Góreckiej (fotografia), Doroty Choj-

nickiej – Różańskiej (obraz), Zuzanny Szamockiej (bluza). Wycenowano również dwie akwarele nieznanego autorstwa oraz voucher ofiarowany przez firmę Galargo, na wykonanie nadruku na podkoszulku. Razem z aukcji przekazaliśmy WOŚP 2 010 złotych. To naprawdę sporo jak na pierwszy raz. Za rok przygotowujemy się jeszcze lepiej, bo chcemy się dzielić dobrem i już dziś zapraszamy do udziału i pomocy. „Grajmy do końca świata i jeden dzień dłużej”. **Opr. ms.**

Ferie w Klubie Kultury w Zalesiu

Zbliża się zimowa przerwa w szkole, dlatego w naszym klubie przygotowaliśmy na ten czas bezpłatne atrakcje dla dzieci w pierwszym tygodniu ferii, czyli od 10 do 14 lutego.

Będą to:

- Zajęcia z eksperymentów dla dzieci 7+: 10.02.20 (poniedziałek) godz. 12:00 – 13:00; zapisy od 20.01.20, www.strefazajec.pl
- Warsztaty z mody dla dzieci 5+, prowadzone przez Małgorzatę Szamocką: 11.02.20 (poniedziałek) godz. 10:00 – 11:00 i 14.02.20 (piątek) godz. 10:00 – 12:00; zapisy: zalesie.gorne@kulturalni.pl; sms kom. 500 162 993 lub w biurze klubu.

- Projekcja wzruszającego filmu „Benji”, prod. USA z 2018 roku, w którym rezolutny pies przychodzi z pomocą rodzinie - dla dzieci 5+: 12.02.20 (śro-

da) i zajęcia plastyczne w godz. 10:00 – 12:30; zapisy: zalesie.gorne@kulturalni.pl; sms kom. 500 162 993 lub w biurze klubu.
- Zajęcia z miniatur dla dzieci 8+ prowadzone przez Izabelę Mroińską: 13.02.20 (czwartek) godz. 10:00 – 12:00; zapisy od 20.01.20, www.strefazajec.pl

Kulturalne soboty

Zapraszamy na spotkania ze sztuką i filmem do Klubu Kultury w Zalesiu Górnym.

22 lutego o Dyskusyjnego Klubu „Cięcie” o godz. 18:00 na projekcję znakomitego filmu Larsa von Thiera: „Tancerz w ciemności”.

29 lutego o godz. 18:00: Arcy – historii dzieł „Zawsze młoda – polska sztuka XIX w.”

Prowadzenie Małgorzata Szamocka. Zapraszamy **Opr. ms.**

ERASMUS+ Spotkanie w Beneszowie

Na początku grudnia 2019 r. osiem uczennic ze Szkoły Podstawowej im. Wspólnej Europy w Zalesiu Górnym, razem z nauczycielkami wzięło udział w kolejnym spotkaniu w ramach projektu Erasmus+ „We learn Russian actively”. Tym razem uczestnicy projektu przybyli do czeskiego miasta Beneszow. Wraz ze swoimi rówieśnikami z Czech, Litwy i Łotwy, nasze uczennice nie tylko zwiedzały Pragę i Beneszow, ale również aktywnie uczestniczyły w zajęciach edukacyjnych. Uczniowie z różnych państw śpiewali kolędy, przygotowali maski i wystawili przedstawienie bajki „Rzepka”... po rosyjsku.

Uczennice naszej szkoły wystąpiły też podczas miejskiego jarmarku w Beneszowie. Zaśpiewały po polsku kolędę „Przybieżeli do Betlejem” i po rosyjsku świąteczną piosenkę „Jasna gwiazdka na niebie”.

Spotkanie w Beneszowie pozwoliło uczestniczkom wyjazdu podszlifować znajomość języków rosyjskiego i angielskiego, nawiązać nowe znajomości, poznać kulturę i obyczaje naszych południowych sąsiadów. Obecnie uczniowie zalesiańskiej podstawówki rozpoczęli przygotowania do następnego wyjazdu, który odbędzie się już w kwietniu, na Łotwę.

I. Maleszewska
Więcej informacji i zdjęć z wyjazdu można znaleźć na stronie szkoły w zakładce projekty Erasmus.



Spotkanie Erasmus w Czechach

Fot. E. Wichowska

NOWOŚCI W BIBLIOTECE

„Barbara i król : historia ostatniej miłości Zygmunta Augusta” - Renata Czarna

Historia Barbary Giżanki, pięknej mieszczyki, która miała być jedynie narzędziem w rękach ambitnego rodu Mniszchów, a stała się ostatnią miłością króla Zygmunta Augusta. Jest schyłek 1570 roku. Niemal od dwudziestu lat Zygmunt August oplakuje Barbarę Radziwiłłównę. Jej przedwczesną śmierć, kolejne nieudane małżeństwo tym razem z Katarzyną Habsburżanką i brak następcy tronu powodują, że starzejący się król utracił już nadzieję na odmianę losu. Niespodziewanie na jego drodze staje kobieta ludzko podobna do zmarłej Radziwiłłówny. Barbara Giżanka, kupiecka córka, sprawia, że król odzyskuje wolę życia i ponownie zaczyna marzyć o szczęściu. Ale piękna kupcówna nie dzieli z królem jedynie łoża. Jej wpływ na króla jest coraz większy, co wzbudza nienawiść dworzan i szlachty. Jak długo Barbarze uda się wieść dostatnie życie na dworze i zachować miłość króla?

„Nieznajoma” - Allinon Dickson
Fascynujący kobiecy thriller, o którym trudno będzie zapomnieć. Poznaj rodzinne sekrety, mogące

doprowadzić każdego do białej gorączki i zmusić do rwania włosów z głowy. „Nieznajoma” to powieść z gatunku thriller, która doskonale trzyma w napięciu od początku do ostatnich stron książki. Główna bohaterka to Phoebe Miller, borykająca się z poważnym problemem. Otóż, od pewnego czasu, choć kobieta nie jest w stanie sobie przypomnieć, kiedy dokładnie go zobaczyła, pod jej domem zatrzymuje się pewien stary, zdezelowany wóz. Wygląda na to, że są to regularne wizyty, które nie zwiastują raczej niczego dobrego. Phoebe nie ma pojęcia, kim jest kierowca tajemniczego samochodu, a tym bardziej nie wie, dlaczego zainteresował się akurat nią. Przecież nie wyróżnia się niczym szczególnym. Jest wciąż przybita, znudzona, a nastój stara się poprawiać winem i lodami. Niestety, prawdziwe kłopoty zaczną się dopiero później.... Do domu obok wprowadzają się nowi mieszkańcy. Rodzina Napierów wydaje się idealna, a ich obecność wywołuje wreszcie uśmiech na twarzy Phoebe. Kobieta jest niemal pewna, że Violet Napier zostanie jej najlepszą przyjaciółką. Przejęta nowymi sąsiadami, przestaje myśleć o troskach i zapomina o swoim

prześladowcy. Jak wysoką cenę przyjdzie jej zapłacić za tę niefrasobliwość? Czego chce tajemnicza osoba i czy Phoebe kiedykolwiek jeszcze będzie bezpieczna?

„Oddam żonę w dobre ręce” - Anna Onichimowska
Książka dla tych, którzy są przekonani o tym, że metryka nie ma znaczenia, jeśli ma się apetyt na życie, a pesel jest często kłopotliwym stygmatem. Krewni z bliska i z daleka zmierzają na obchody dziewięćdziesiątych drugich urodzin sióstr bliźniaczek Anny i Simony. Pierwszych, na które zostali zaproszeni po ponad pół wieku. Nieoczekiwane sploty zdarzeń okraszane są dużą dawką humoru i oświetlone słońcem Toskanii.

„Miłość leczy rany” - Katarzyna Bonda
Kryminał napisany z rozmachem, jakiego jeszcze nie widziano. Wielowątkowa powieść o walce i nadziei, zbrodni i miłości, przepełniona tajemnicą. Dwa plany czasowe i liczne wątki spaja opowieść o uczuciu Polki do uciekiniera z Kazachstanu. Igor jest znanym na Dolnym Śląsku uzdrowicielem. Skutecznie pomaga ludziom, dlatego tłumnie

ciągną do niego, gdy są w potrzebie. Pojawił się w Górach Sowich kilka lat wcześniej i poznał dziewczynę, która została jego narzeczoną. Nikt jednak nie wie, co robił przedtem. Ma sekret, którego nie chce wyjawiać nawet ukochanej kobiecie. W kazachskim Uralsku przed laty doszło do krwawej zbrodni. Zginęli szefowie lokalnego gangu? Sąd wydał na sprawcę mordu zaoczny wyrok śmierci. Starszyzna rodowa żąda dodatkowo „zemsty krwi”. Przystępcy na całym świecie szuka Interpol oraz grupa zawodowych zabójców. Czy to możliwe, że uzdrowiciel cieszący się powszechnym szacunkiem i zabójca z Kazachstanu to jedna i ta sama osoba? Czy Polce uda się uratować ukochanego od śmierci? Dziewczyna rusza w niebezpieczną drogę i bezlitośnie odsłania mroczną tajemnicę życia Igora w skutki błędów, które popełnił, prowadząc swoje pierwsze śledztwo, i kwestionuje dowody, które przed laty nie budziły jego wątpliwości. Sprawa, którą uważał za zamkniętą, wciąż przynosi nowe ofiary.

Informacje o książkach zostały zaczerpnięte z systemu bibliotecznego MAK+

ZIMA STULECIA Zalesie odcięte od świata

31 grudnia 1978 roku w noc sylwestrową rozpoczęła się zima stulecia. Gwałtowne śnieżycy, zamiecie i ostry mróz na kilka tygodni sparaliżowały całą Polskę. Władze apelowały do mieszkańców, aby nie ruszali w podróż, zwłaszcza samochodami. Nieprzejezdnych było ponad 18 tysięcy kilometrów dróg. Zasypanych dochodziło do 3,5 metra. Wiele miejscowości zostało odciętych od świata, kompletnie zasypanych śniegiem. A jak było w Zalesiu?



Postanowiliśmy spędzić Sylwestra z 1978 na 1979 r w Zalesiu. Wprawdzie już od trzech lat pracowałem w Warszawie, ale uważałem, że powitanie Nowego Roku najlepiej rozpocząć w gronie rodziny i przyjaciół. A następnego dnia wspaniałą zabawę kontynuować podczas kuligu. Pogoda zwykle dopisywała, śniegu i mrozu nie brakowało... Tym razem, niestety, też.

W białym puchu

Wyjechaliśmy z warszawskich Stegien, gdzie wtedy mieszkaliśmy, około południa. Wiało już całkiem przyzwoicie. Puławska, wtedy jeszcze dwujezdniowa, była już zawiewana przez śnieg. Ale można było bez trudu „utrzymać” się między krawężnikami. Przez Piaseczno przejechaliśmy jeszcze bez problemu. Niepokój zaczął narastać, gdy mineliśmy most na Jeziorce. Przed nami rozciągała się biel drogi i tylko wprawne oko mogło wyśledzić, gdzie kończy się jezdnia. Jechaliśmy bardziej

„na wycucie” niż trzymając się środka drogi. Co chwila zresztą znajdowaliśmy się przy którejś krawędzi jezdni.

Tak dojechaliśmy przez Stefanów do skrzyżowania na Zalesie Górze. Wszędzie rozciągała się biała szaruga. Przez myśl przelatywały myśli: może jednak lepiej wracać do Warszawy? W radiu słyszeliśmy pierwsze ostrzeżenia, że nadciąga śnieżna nawałnica. Wprawdzie zagrożona będzie w pierwszej kolejności północna część kraju, ale sytuacja szybko może się zmienić.

Koleinami po karetce

Staliśmy tak kilka minut walcząc z wątpliwościami, gdy nagle od strony Zalesia nadjechała karetka pogotowia.

- Przejdziecie – kierowca zdążył tylko krzyknąć i nie zatrzymując się pojechał w stronę Piaseczna. Cóż, raz kozie śmierć... Na drugim biegu, trzymając się kolein po karetce, parliśmy do przodu. Kilka razy niemal się zatrzymu-

jąc, dotarliśmy w końcu do stacji w Zalesiu. Przebrneliśmy przez przejazd, a następnie klucząc coraz bardziej zasypanymi ulicami, dotarliśmy do domu rodziców. Całe szczęście, że mieszkali przy jednej z głównych.

Kilka godzin później zaczął sypać taki śnieg, jakiego dzisiejsze pokolenie w życiu nie widziało. Gdy składaliśmy sobie noworoczne życzenia, Zalesie wyglądało jak z bajki, ale było już kompletnie odcięte od świata.

„Zimowy areszt”

W Nowym Roku nie przejmowaliśmy się zbyt „uwięzieniem”, uważając nawet, że to dość zabawna sytuacja. Z kuligu musieliśmy jednak zrezygnować, bo... - koniki by państwa nie uciągnęły w tym śniegu – usłyszeliśmy od woźnicy. Oczywiście wymyśliliśmy inne zabawy i tak – nadsluchując wieści z zasypanego przez śnieg świata – miło spędziliśmy czas.

Po dwóch dniach zaczęły działać

telefony. Mogłem więc zawiadomić swego pracodawcę, że utknąłem w Zalesiu. Dzięki przezorności mojej matki, nie musieliśmy martwić się o jedzenie. Gdy w końcu droga została odsnieżona, po tygodniowym „zimowym areszcie” mogliśmy opuścić Zalesie.

Odmrożony system...

Po drodze napotkaliśmy samochód dostawczy, który wiozł zapleczenie do zalesiańskich sklepów. Ale to była tylko pierwsza, bardzo ograniczona zresztą jaskółka. Trudności utrzymywały się ponad dwa miesiące. Później też nie było lepiej, choć zima minęła. Okazała się pierwszym ostrzeżeniem dla ówczesnego reżimu. Wszystko zaczęło się walić, rozsypany... To niewątpliwie nadważyło systemem. Przed tym styczniem wydawało się, że jest nie do ruszenia. Tymczasem zima, jak zima każdego roku – wydawało się. Ale ta w 1979 była szczególna.

Bogdan Ślajder

Trzy wiekowe sosny...



Jedna z pierwszych wiekowych sosen w Zalesiu „padła” pod siekierą (w tym przypadku raczej ścięta piłą) w 1942 r. Na zdjęciu: Ks. Iliński, Maria Wiśtocka i Jan Sobolewski z synem Przemysławem. Fot. ARCHIWUM rodziny Sobolewskich

Rondo u zbiegu ulic Wiekowej Sosny, Parkowej, Leśnych Boginek i Leśnego Zaułka otrzymało, jak wiadomo, nazwę

Wiekowej Sosny. Właściwie można powiedzieć, że wywalczyli sobie tę nazwę, gdyż starosta sugerował inną... Mam nadzieję, że w

przyszłości władze samorządowe potrafią bardziej wczuć się w atmosferę naszej miejscowości, jej historię, tradycje.

Przypomnijmy, że z tą przepiękną sosną wiąże się bardzo ciekawa historia. Rosła dawniej tuż obok nowego ronda. Jak mówił mój ojciec – który był leśnikiem na tych terenach – zachwycała jak on sięgał pamięcią (a rozpoczął tu pracę we wczesnych latach 30-tych). Z pewnością był to pomnik przyrody jeden z najbardziej rozpoznawalnych w naszej miejscowości, choć nie jedyny. Obok niej były w Zalesiu jeszcze dwa podobne okazy wspaniałych pinus sylvestris. Jeden rósł niedaleko, na wysokości kończących się peronów stacji PKP, niemal u wylotu wąwozu. Ta sosna była równie wyniosła. Wysokością dorównywała tej z ronda. Natomiast trzecia wspaniała sosna zachwycała wszystkich, którzy zmierzali do kościółka pod wezwaniem św. Huberta (ale tego drewnianego, który dzisiaj jest

boczną nawą). Była najniższa z nich, ale ze wspaniałą, rozłożystą koroną.

Po kolei znikaly wszystkie. Nie pamiętam już, która z nich pierwsza poszła „pod piłę”. Chyba ta przy stacji (może w Nadleśnictwie Chojnowy zachowały się jakieś dokumenty...?). Sosna przy skrzyżowaniu (dzisiejszym rondzie) zaczęła schnąć na początku lat 60-tych. Nikt, niestety, w tamtych czasach nie leczył takich drzew, więc... nauczyciele i uczniowie z dawnej szkoły z pietyzmem... porabiali ją i przewieźli do szkolnej kuchni, gdzie długo służyła za rozpalkę.

Podobny los spotkał sosnę z placu przy kościele. Utwardzenie podłoża i wybudowanie tam parkingu było chyba ostatnim gwoździem do trumny dla tego pięknego drzewa. Sosna schła błyskawicznie i okazało się, że nie ma już dla niej ratunku. Któregoś dnia ze smutkiem stwierdziłem, że plac przy kościele jest pusty... **BS**

ZASADY SEGREGOWANIA ODPADÓW



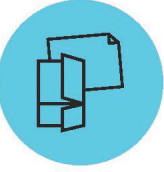
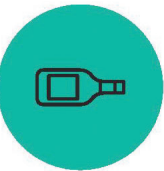

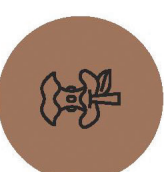
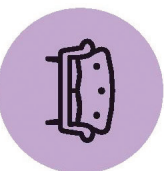
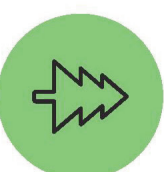
ODPADY	WRZUCAMY	NIE WRZUCAMY
ZMIESZANE 	<p>odpady, które nie podlegają segregacji, np. resztki jedzenia, wszelkiego rodzaju odpady higieniczne, mocno zabrudzone puszkki, butelki lub pojemniki.</p>	<p>odpadów, które podlegają segregacji oraz sprzętu elektrycznego i elektronicznego, zużytych baterii i akumulatorów, leków i termometrów rtęciowych, odpadów niebezpiecznych i opakowań po nich, zużytych opon, odpadów budowlanych, rozbiórkowych i remontowych, odpadów medycznych.</p>
METALE I TWORZYWA SZTUCZNE 	<p>puszte i zgniecione butelki plastikowe po napojach (typu PET), plastikowe zakrętki, puszte butelki plastikowe po kosmetykach i środkach czystości, puszte, plastikowe opakowania po żywności (np. po jogurtach, serkach, kefirach), folia i torebki z tworzyw sztucznych, puszte puszkki po napojach, konserwach, kartony po napojach i mleku, drobny złom żelazny oraz drobny złom metali kolorowych (np. zabawki, narzędzia), styropian opakowaniowy.</p>	<p>butelek i opakowań po olejach spożywczych i samochodowych, opakowań po smarach, styropianu budowlanego, gumy, butelek i pojemników z jakąkolwiek zawartością, puszek po farbach, baterii, opakowań po aerozolach, opakowań po środkach chwastowo- czy owadobójczych, sprzętu AGD i RTV.</p>
PAPIER 	<p>gazety, książki, katalogi, zeszyty, papierowe torby i worki, papier szkolny, biurowy, kartony i tekturę oraz zrobione z nich opakowania.</p>	<p>tlustego i zabrudzonego papieru (np. opakowań po maśle, margarynie, twarogu), papieru faksowego, tapet, odpadów higienicznych (np. wacików, podpasek, pieluch), butelek i opakowań po olejach spożywczych i samochodowych, opakowań po smarach, styropianu budowlanego, gumy, butelek i pojemników z jakąkolwiek zawartością, puszek po farbach, baterii, opakowań po aerozolach, opakowań po środkach chwastowo- czy owadobójczych, sprzętu AGD i RTV.</p>
SZKŁO 	<p>szkło i odpady opakowaniowe ze szkła m.in. puszte butelki i słoiki szklane po napojach i żywności (bez nakrętek), butelki po napojach alkoholowych, puszte opakowania szklane po kosmetykach, szkło białe i kolorowe.</p>	<p>porcelany i ceramiki, doniczek, żarówek, lamp neonowych, fluorescencyjnych i rtęciowych, reflektorów, izolatorów, szkła okularowego, szkła żaroodpornego, szkła okiennego, fajansu, ekranów i lamp telewizyjnych, lusterek, szyb samochodowych, opakowań po lekarstwach i termometrów.</p>
BIO OGRODOWE 	<p>ścięta trawa, liście, drobne odpady ogrodowe jak połamane gałązki drzew, kwiaty doniczkowe (wraz z ziemią doniczkową).</p>	<p>resztek mięsa i kości, odchodów zwierzęcych, piasku i sorbentów dla kotów, zanieczyszczonych trocin po zwierzętach, popiołu z pieca i kominka, papierosów i niedopałków, piasku, kamieni, odpadów z tworzyw sztucznych, folii, metalu, przeterminowanych lekarstw.</p>
BIO KUCHENNE 	<p>odpady z owoców i warzyw, obierki, fusy z kawy i herbaty, skorupki jaj, resztki jedzenia pochodzenia roślinnego (w stanie stałym).</p>	<p>surowego mięsa, kości, odchodów zwierzęcych, popiołu, żwirku z odchodami, pampersów, podpasek, papierosów, odpadów higienicznych.</p>

ODPADY WIELKOGABARYTOWE (meble, dywany, duże zabawki, rowery itp.) należy przekazywać w ramach zbiórki akcyjnej zgodnie z harmonogramem lub bezpośrednio do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK).

ZUŻYTY SPRZĘT ELEKTRYCZNY I ELEKTRONICZNY, ZUŻYTE BATERIE I AKUMULATORY, PRZETERMINOWANE LEKI I TERMOMETRY RTĘCIOWE, ODPADY NIEBEZPIECZNE I OPAKOWANIA PO NICH, ZUŻYTE OPONY, ODPADY BUDOWLANE, ROZBIÓRKOWE I REMONTOWE, ODPADY MEDYCZNE należy przekazywać bezpośrednio do: **PSZOK**, ul. Techniczna 6, 05-500 Piaseczno, tel. 22 73 71 770 wew. 12.

Odpady przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-18.00, a w soboty w godz. 9.00-17.00.

JESÓWKA, NOWINKI, ZALESIE GÓRNE

ODPADY	ZMIESZANE		METALE I TWORZYWA SZTUCZNE			PAPIER	SZKŁO	BIO OGRODOWE	BIO KUCHENNE	GABARYTY	CHOINKI	
MIESIĄC												
STYCZEŃ	9	23	7	21	11	7	BEZ ODBIORU		3	17	31	15
LUTY	6	20	4	18	8	4			14	28		12
MARZEC	5	19	3	17	7	3	6	20	13	27		14
KWIECIEŃ	2	16	14	28	4	14	3	17	10	24		
MAJ	14	28	12	26	9	12	15	29	8	22		
CZERWIEC	KAŻDY CZWARTEK*		9	23	13	9	12	26	KAŻDY PIĄTEK			27
LIPIEC			7	21	11	7	10	24				
SIERPIEŃ			4	18	8	4	7	21				
WRZESIEŃ	3	17	1	15	29	5	1	4	18	11	25	19

* termin zastępczy za 1 maja w dniu 30 kwietnia; termin zastępczy za czwartek 11 czerwca w piątek dnia 12 czerwca